KURJER WARSZAW

Poniedziałek.
Dnia 3 (15) Maja.— Rok 1854.

№ 126.

Jutro, ŚŚ. J

Wczoraj, w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę J. *Stefaniego*, i *Offertorium* tegoż.

Jutro, rozpoczyna się *40sto-godzinne* Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, i Odpust Śgo Jana *Nepumucena*, Patrona dobrej sławy.

Z *Odessy* piszą: *Szczegóły zakomunikowane przez szyprów statków kupieckich ujętych jako zdobycz przez nieprzyjacielskie parопływy, od 1go do 4go Kwietnia 1854 roku.*

Dnia 2 Kwietnia o godzinie 10ej z rana, zbliżył się do ujścia zatoki Dnieprowskiej, pod flagą wojenną Rossyjską, Angielski paropływ *Retrybiuszen*, spuścił na wodę cztery statki wiosłowe, dla zmierzenia głębokości, i zaczął wpływać zwolna do zatoki, lecz po pierwszym wystrzale z twierdzy *Kinburnskiej*, powrócił na morze, i stanąwszy w oddaleniu, wydał rozkaz uzbrojonym statkom wiosłowym, zabrać stojące przy ujściu zatoki statki kupieckie. Z początku zabrano cztery małe statki naładowane węglem, mąką i lnem, potem *szkun*, a nakoniec *bryg*, do którego, w mniemaniu że był wojenny, posłane były trzy zbrojne statki wiosłowe. Szyper tego brygu, szturman *Masłowski*, rozpiął żagle w celu oddalenia się na mieliznę, lecz w tymże czasie rozpoczęto przeciwko niemu kanonadę z paropływu, grożącą zatopieniem brygu i jednocześnie doścignęły go statki wiosłowe, z których przesiadło 3 Oficerów, i 30 zbrojnych majtków, i aresztując osadę, skierowali bryg ku *Odessie*. Około godziny 8ej wieczorem, wszystkie zabrane statki, będąc konwojowanemi przez paropływ, rzuciły kotwicę na odnodze *Odesskiej*, obok zabranych poprzednio 5 statków kupieckich.

Wzięci w niewolę ludzie, przeniesieni na *Francuzki* i *Angielski* paropływy, po 28 ludzi na każdy.

4go Kwietnia paropływy *Descarte* i *Retrybiuszen*, holując wszystkie zabrane statki, udały się do wyspy *Fidonis*, płynąc bardzo wolno, chociaż wiatr północny sprzyjał żegludze. 6go Kwietnia, około południa, po przybyciu do rzeczonej wyspy, przypłynął jeszcze jeden paropływ *Angielski* z rozkazem bombardowania *Sulinu*; w skutek czego wszystkie paropływy udały się do ujścia *Sulinskiego*. Idący wprzódzie parowiec *Angielski*, tak się zbliżył do brzegu, że osiadł na mieliźnie, z której ledwie po 6cio-godzinnej usilnej pracy był ściągnięty. Przybyły w tym czasie statek *Joński*, oświadczył, że w *Sulinie* oprócz starców, kobiet i dzieci, i to wszystkich cudzoziemców, nie ma więcej nikogo, i że samo ujście *Dunaju*, zupełnie jest bezbronne; w skutek czego bombardowanie zaniechane zostało i parowce tegoż dnia wieczorem udały się do wyspy *Fidonis*. Nazajutrz, o godzinie 2ej po południu, przybyły dwa parowce *Angielskie* z rozkazem udania się ku *Odessie*, dokąd 3 parowce przypłynęły 9 Kwietnia z rana, a czwarty pozostał przy zdobytych statkach.

Wzięci w niewolę, przeniesieni zostali z paropływu *Descarte* na *Francuzki* trzy-piętrowy okręt *Ville de Paris*, pod flagą Kontr-Admiralską, a z paropływu *Retrybiuszen*, na *Angielski* również trzy-piętrowy okręt *Brytanja*, na którym znajdował się Admirał *Dundas*.

Szyprowie jednozgodnie oświadczają, że jak parowce tak i okręta floty sprzymierzonej, bardzo źle są obsadzone ludźmi, wziętemi po większej części z różnych statków kupieckich i to w bardzo ograniczonej liczbie, ludźmi nieoswojonemi z morzem i nie znającemi służby morskiej, między któremi znajduje się wielu mających nie więcej nad 12 lat (na okręcie *Brytanja* znajduje się takich około 200). Uważano również zupełny brak karności. Manewra odbywały się opieszale i z chałasem. Między majtkami a nawet i między Oficerami, często daje się słyszeć szemranie na złą żywność, której zapas mają jeszcze na pięć miesięcy, lecz zupełny niedostatek świeżej prowizji nie tylko dla stołu Oficerów, ale nawet i dla chorych czuć się im daje. Na okrętach w ogóle wiele chorych i znaczna śmiertelność.

O następstwach kanonady, która miała miejsce 10 Kwietnia, szyprowie opowiadają:

W parowiec *Francuzki* trafiły dwie kule rozpalone, od których tenże zapalił się, w skutek czego odprowadzony został przez inny paropływ do eskadry, i posłano na niego narzędzia ogniowe z dwóch okrętów dla ugaszenia pożaru. 2) We fregatę, która zbliżyła się do baterji Nr. 1 (przy villi Jenerała Lüdersa), trafiły dwie kule, przeszły na wylot przez oba burty, a jedna z nich oderwała nogi Dowódzcy fregaty, zabiwszy przytem i raniwszy do 6ciu ludzi. 3) Gdy parowce po bitwie wracały do eskadry, to każdy z nich miał dziury, co szczególniej widocznem było na (kożuchu). 4) Na paropływie *Fiury*, widoczne było uszkodzenie, i chociaż skrywano przed szyprami, jednakże słyszeli, że na tym parowcu został ktoś zabity ze znakomitszych osób, również, że w statek trafiły cztery kule, i że odłamy masztu pokaleczyły czworo ludzi. Liczbę zabitych i ranionych rachują do 35 osób.

Na eskadrze często i wiele mówiono o tem, że baterja *Odeska* strzelała do flagi parlamentarskiej; nasi zbijali to, mówiąc, że kilka wystrzałów z kulami dano wówczas, gdy z baterji spostrzeżono, że paropływ za nadto zbliżał się do brzegu i zdejmował plany.

Szyper *Masłowski* powiedział, że paropływ *Retrybiuszen* niezawodnie doniósł swemu Admirałowi, iż 2 Kwietnia spalił transport skarbowy. Uwagę tę zrobił z zapytań, jakie mu czynił Admirał *Francuzki*, który nie chciał mu wierzyć, że wypadek ten nie miał miejsca, jak również i temu, że nasz parowiec *Turek*, w oczach paropływu *Retrybiuszen*, odprowadził transport do *Mikołajewa*.

Na zapytania o głębokości zatoki, szyprowie nasi odpowiedzieli, że tam niema więcej jak 11 stóp, a gdy Admirał z nieukontentowaniem zagadnął: jakimże spo-

ą okręta? odrzekli, że na (kame- sposobem mogła się utrzymać tak nie ustając na chwilę w strzelaniu, i zapytywali, czy nie przywiązani są do niej ludzie? na co odpowiedziano: Jednakowo przywiązani są ludzie do każdej armaty, które obecnie dla tego tylko są nieczynne, że paropływy są za daleko od ich wystrzałów.

Pytali się, czy ufortyfikowany *Oczakow* i *Kinburn?* odpowiedź była, że w *Oczakowie* daleko więcej dział oblężniczych jak w *Kinburnie*. Na zapytanie: Jaka liczba wojska w *Odessie?* odpowiedzieli, że o ile im wiadomo, to do 60,000 piechoty, 12,000 kawalerji i 200 dział polowych.

Według mniemania szyprów, eskadra sprzymierzona udała się do *Synopy*, lub do innego jakiego portu, dla zaopatrzenia się w świeżą prowizję, której flotta bardzo potrzebuje.

Jeden, który komunikował szyprom wiadomości, opowiadał im, że przy stole dwaj Admirałowie rozmawiali o wiadomości otrzymanej od *austrjackiego* kupieckiego statku, że nietylko *Kiustendżi*, ale i *Bałdżyk* zajęte są przez wojska *Rossyjskie*, i że wiadomość ta wzbudziła w nich nieufność, i powstrzymała udanie się do *Warny* dla wzięcia zapasów świeżej prowizji.

Wiadomości z Nad-Dunaju.

Na prawym brzegu Dunaju, Turcy cofnęli się z *Mahmud-Koissu* do *Bazardżyku*, w skutek porażki jaką im sprawili, 2 (14) Kwietnia, Dońskie kozaki pułku Nr 22.

W *Hirsowie* postawiono stały most na *Dunaju*.

Po lewym brzegu rzeki, Jenerał-Lejtnant *Liprandi* wykonał, 5 (17) Kwietnia silny rekonesans jazdą na *Kalafat*.

Nieprzyjaciel, zajmujący *Czepurczeni*, wypędzonym został z tej wsi, i cofnął się w nieładzie ku nieprzebytym bagnom wzdłuż *Dunaju;* znaczną część uciekających zrąbano w sztuki, usiłujący dostać się za rzekę wpław, potonęli, a oddziały jazdy i piechoty, wysłane im na pomoc z *Kalafatu*, zostały porozbijane.

W rozprawie tej, nieprzyjaciel stracił 200 ludzi zabitych, wielką liczbę ranionych i 10 jeńców; prócz tego, zabrano mu dwie chorągwie, jedną zdobyli kozacy, a drugą huzary.

Z naszej strony zabitych mieliśmy jednego Oficera niższego i 9 szeregowych; jednego niższego i 18 szeregowych naliczono ranionych; nadto, 1 Oficer niższy i 4 żołnierzy dostało kontuzji.

W widoku poruszeń naprzód z lewego boku dzisiejszego teatru wojny, Jenerał-Feldmarszałek Xiążę Warszawski wydał rozkaz oddziałowi stojącemu pod *Kalafatem*, w Małej Wołoszczyznie. cofnąć się na *Krajowę*, dokąd miał już przybyć 13 (25) Kwietnia. (Jour: de St: Pet:).

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: II, Vice-Hrabiego Ludwika *Jonghe d'Ardoye* z Królewsko-*Belgijskiego* Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Główna Kassa Oszczędności.—W tygodniu upłynionym do dnia 2/14 Maja r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 4, na które. tudzież na dawniejsze, w 80 wnioskach, złożono rs. 1,072 kop. 80. Na żądanie 212 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 119 k. 44½), rs. 11,983 kop. 15, i umorzono xiążeczek oszczędności 159. Przeto Uczestników 8,316, posiada kapitał rs. 279,731 k. 84.

JW. Jenerał-Lejtnant Senator *Howen*, przybył z *Moskwy* do *Warszawy*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Bentkowski* przybył z *Wilna;* a JW. Jenerał-Lejt: *Iwin 1*, Komendant twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, z tejże twierdzy.

Justus *Kremky*, syn Właściciela domu i Kupca, pod Nr 473*c*, stale zamieszkały, stara sie o pozyskanie paszportu emigracyjnego do *Hamburga*. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał osoby mające do niego prawną pretensję, iżby z takową w ciągu 4ch tygodni od daty ogłoszenia, do Sekcji Paszportowej w tymże Zarządzie zgłosiły się.

W skutek odezwy *Zachodniego Okręgu Inżenjerskiego*, podaje się do wiadomości osób interessowanych, że na *Wiśle* pod twierdzą *Nowogeorgiewską* i *Warszawską Alexandryjską* cytadellą, już jest most postawiony. Że wszyscy życzący, sobie przebyć most rzeczony z tratwami, berlinkami lub innemi jakiemibądź statkami, powinni takowe tratwy lub statki w miejscu stosownem i w oznaczonej odległości zatrzymać, a następnie albo osobiście, albo przez swoich sterników, porozumiewać się z tameczną Inżenjerską Komendą, która wskaże każdemu miejsce i porządek, w jaki sposób tratwy lub statki będą mogły być przez most przeprowadzone. Że dla zapobieżenia przeszkadzaniu robotom przy moście i do przepuszczania statków pod osobistym dozorem Plac-Adjutanta twierdzy, wyznaczony został czas od godziny 11ej do 1ej po południu, a drugi raz w wieczór po ukończeniu robót przy moście, codziennie; i że za przepuszczenie przez most, żadna opłata pobieraną nie będzie; lecz gdyby czyje tratwy, berlinki, lub inne statki przez niestrożność uniesione zostały i wpadły na most wzmiankowany, wtenczas właściciel tratew lub statków ulegnie odpowiedzialności, podług prawideł dla mostu *Warszawskiego* wydanych, i co rok przez gazety ponawianych.

Zarząd Szpitala S. DUCHA PP. *Marcinkanek*, uprasza najuprzejmiej łaskawą Publiczność, o nadsyłanie starej *bielizny*, na szarpie dla cierpiących w tymże zakładzie.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Józefa-Kalasantego *Szaniawskiego*, Członka b. Rady Stanu Królestwa, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedm:*, od godziny 9ej rano, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, za spokój jego duszy, łącznie z poświęceniem pomnikowego kamienia, funduszem i staraniem ś.p. Justyny z Szulców *Szaniawskiej*, i Przyjaciół Nieboszczyka, w tymże Kościele teraz umieszczonego.

Pojutrze, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Antoniny z Rogalskich *Bertholdi*, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim*, o godzinie 10½ rano, Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy; na które, pozostałe Dzieci, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Andrzej *Packhäuser*, Radca Honorowy, Starszy Cenzor Warszawskiego Komitetu Cenzury, Lektor Akade-

mji Duchownej Rzymsko-Katolic:, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 64, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostałe Córki i Wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, jutro, o godzinie 6ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski.*

Jak pomiędzy płcią męzką *Józefowie* lub *Janowie*, tak nawzajem w pośród płci pięknej, najwięcej podobno spotykamy imion *Marji* i *Zofji*, a że Święta tych ostatnich Patronka, w dniu dzisiejszym przypada, licznie też po domach tutejszych i w różnym sposobie obchodzono wczoraj imieniny pięknych naszych Solenizantek. Pomiędzy zaś temi Imienniczkami, słusznie pragniono uczcić i przedstawicielkę muzyki, znaną Amatorkę-Artystkę, Pannę Zofję *Malhomme*, która jako fortepjanistka, zjednała sobie zasłużone imie. Oprócz przeto grona Przyjaciół, zebrali się także wczoraj wieczorem, w gościnnym domu jej szanownych Rodziców, tak znakomici tutejsi Artyści, jako i miłośnicy muzyki, a wykonaniem najpierwszych dzieł mistrzowskich, oraz umyślnie na obchód dnia tego ułożonych, jak np. pełnej wzniosłości fantazji na fortepjan, z towarzyszeniem orkiestry, utworu znanego naszego kompozytora Józefa *Nowakowskiego*, i *czwór-głosu* utworu P. K. *Wolickiego*, upamiętniono ten najmilszy z wieczorów dla Solenizantki, dając żywy dowód swojego współczucia i uwielbienia dla pięknego jej talentu. Podczas tej zabawy, wzniesiono także toast dla Solenizantki, a wśród ogólnej ochoty, zabawa w progach imienniczki *Zofji*, przeciągnęła się długo, podtrzymywana będąc nieustającą gościnnością i szczerem podjęciem przez zacne gospodarstwo, całego grona.

A byłeś wczoraj w *Czerniakowie*, o to zapytanie, które dziś każdy znajomy swemu znajomemu, i każda przyjaciołka swojej przyjaciołce, niezawodnie zadadzą przy pierwszem spotkaniu się z sobą. Pytanie to słuszne, bo któż opuszcza Odpust *Czerniakowski*, zwłaszcza gdy tak jak wczoraj od samego ranka, zawita *słoneczko* z swojem wypogodzonem i jasnem obliczem, zapowiadając na cały już dzień najpiękniejszą pogodę. Kto więc przypadkiem lub też z umysłu, znalazł się wczoraj, choćby od czwartej godziny rano, czy na *Nowym-Świecie*, czy też w *Aleach*, ten już mógł powziąść wyobrażenie o tym licznym tłumie, jaki się zebrał na miejscu świętem, przy zwłokach Cudotwórcy i Patrona Śgo Bonifacego. Tak wnętrze Świątyni, jako i jej okręg na zewnątrz, zapełniony był ludem, bo nietylko z *Warszawy* śpieszyli pobożni, ale i ze wszystkich sąsiednich okolic. Modlono się więc szczerze, tak w samym Kościele, jak i na smętarzu, gdzie przed miejscowym Ołtarzem odprawiane były Msze Święte; słuchano z pokorą każącego Kapłana, a gdy wyszła Processja i zatrzymując się od stacji do stacji, okrążała smętarz, wszyscy w niej wspólny udział przyjęli, by połączyć swe głosy z pieniami Kapłanów. Na tem Nabożeństwie celebrowali XX. *Dominikanie;* a Słowo BOŻE głosił Kaznodzieja tegoż Zgromadzenia.— Oddawszy BOGU co jest BOZKIEGO, cała ludność po Nabożeństwie zwróciła się ku miejscu po za obręb Świątyni, gdzie jak zwykle na odpustowych zebraniach, rozwinął się i tłumny i gwarny kiermasz. Powznoszone *tassy* i *szałasy*, jedne kryte płótnem od skwarnego słońca, inne tylko naturalną ocienione pagodą, składającą się powiększej części z kolorowego familijnego parasola, zaopatrzone zostały we wszystkie świętości, jak: medaliki, krzyże, lub xiążki pobożne i wizerunki Świętych naszych Patronów. Obok tego znalazły się tam i inne światowe potrzeby, i owi nieodstępni towarzysze kupczących szałasów jak o tem wyrzekł jeden z poetów:

„A na takim kiermasie,
W każdym prawie szałasie,
Nic nie zbraknie ci wcale:
Masz *pierścienie, korale*,
I drewniane *koniki*,
Masz *xiążeczki*, biczyki,
A dla większej zabawki,
Masz *grzechotki, świstawki.*"

To też dziatwa niemiłosiernie dęła na wsze strony w piszczałki *drewniane*, gdy tymczasem starsi, w innego rodzaju, bo w *szklanne*. Gwar woźnic, trzask biczów, rżenie *Niedzielnych*, w prostem znaczeniu tego słowa, to jest *nie dzielnych* rumaków, a raczej *wierzchowców*, rozlegało się po owym *kiermaszu* tak pełnym życia i ruchu, dopóki znowu Nabożeństwo Nieszporne nie powołało wędrowców porozrzucanych po ogrodach i chatach, do Świątyni PAŃSKIEJ, a następnie pora wieczorna do domów. Był to pierwszy dzień tego Odpustu, który jak wiadomo trwać będzie przez cały tydzień.

Słyszeliśmy, że kilku Członków Resursy, obstalowało w Restauracji P. *Norberta*, przy ulicy *Trębackiej*, obiad składkowy, po cenie kopiejek 75 od osoby, a to w przyszłą Środę o godz: 5ej po południu. Osoby chcące mieć udział w tym obiedzie, zechcą zapisać się wcześnie w rzeczonej Restauracji, zajmującej parter domu *Steinkellera;* tylko bowiem osobom naprzód zapisanym, zapewnione być mogą dogodne miejsca.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 11 kop. 79; *pszenicy* rs. 14 ko. 1½; *jęczmienia* rs. 10 kop. 95; *owsa* rs. 6 kop. 89; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 k. 50; *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 5 kop. 80; *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 kop. 55 do rs. 4 k. 5; *kartofli* czetwert rs. 5 kop. 29; *okowity* wiadro rs. 4 kop. 67; *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 79.

Onegdaj z rana, na ulicy *Jerozolimskiej*, znaleziono ciało mężczyzny lat około 50 mającego, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po przedstawieniu sztuk magicznych, przywołanym został P. *Hermann* 4-kroć.— W Teatrze Rozmaitości, po Dramie *Kobiety z kamienia*, Panna *Ciemska* 2-kroć, PP. *Komorowski* i *Królikowski* po 6-kroć, i *Stolpe* 2-kroć.

Austrja.— Z *Pragi* piszą, że Hr: *Chambord* w lecie uda się do *Anglji*, dla zobaczenia się z bawiącemi tam członkami rodziny *Orleańskiej*. Odwiedziny te ułożone były w czasie pobytu Xięcia *Nemours*, w *Frohsdorff*.— W. Xiążę *Toskański* udał się do *Pragi* dla odwiedzenia Cesarza *Ferdynanda*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 8 Maja.*— Przedsięwezmą środki nadzwyczajne przeciw noszeniu kilku wielkich orderów

Hiszpańskich, przez osoby nie mające do tego upoważnienia. — Dr. *Corriere*, wypuszczony został z więzienia; oddano mu wszystkie papiery, i oświadczono, że korrespondencje Hr: *Chambord*, dotyczące działań dobroczynnych lub spraw prywatnych, tolerowanemi będą; ale że na wszelkie korrespondencje polityczne, pilne ma rząd oko. Doktór ten wraz z Xięciem *Levis* odjechał do *Frochsdorff*.— Radca stanu *Fremy*, wrócił z *Hawru*; jeździł on tam z missją zbadania projektu rozszerzenia tego miasta, jednego z najhandlowniejszych we *Francji*, a ściśniętego fortyfikacjami, które znieść mają [i miasto połączyć z dwoma blizkiemi gminami. Port handlowy także powiększono; dodadzą doń nowy basson, i dawnych wejście rozszerzą. Projekt ten, który stanowić będzie jeden z najważniejszych aktów administracji Pana *Persigny*, został już przedstawiony radzie stanu.— Utworzyła się tu kompanja z kapitałem 16 miljo: fr:, ubezpieczająca Kościoły parafjalne *Francji*, przeciw szkodom, jakie mogą ponieść przez kradzieże lub zepsucie dzwonów. — Stowarzyszenie literatów, którego pomyślność ciągle się powiększa, naradza się teraz nad kwestją przedruków *belgickich* i stosunków z *Belgją* literackich z powodu konwencji. — Kassa piekarzy od d. 8 do 13 b. m., ma wypuścić w obieg za 800,000 fr:, swych bonów poręczonych przez miasto *Paryż*, od d. 8 do 13 b. m.—Prefekt departamentu *Puy de Dome*, rozkazał zamknąć kawiarnię w *Pontgibaud*, ponieważ jej właściciel zdarł na cenie wina, żołnierzy czterech kompanji, pułku 59, wysłanych dla wstrzymania pożaru w poblizkim lesie. (Ind: Belge).

Marszałek *St. Arnaud* w d. 28 z. m., odpłynął z *Marsylji* na *Wschód*. — W sferach urzędowych wiele mówią o projektowanem widzeniu się pomiędzy Cesarzem, a Królową *Wiktorją*. — Wsiadanie wojsk wyprawy *Wschodniej* na okręty, rozpoczęło się między 20 a 25 Marca; rząd najął 354 okrętów na cztery miesiące; każdy z nich będzie mógł zrobić dwie podróże do *Gallipoli*, bo droga tam i na powrót obliczoną jest na 50 dni. Okręty te mogą zabrać naraz 6,500 koni, i zapasów 14,000 ton. Do d. 19 z. m., 181 tych okrętów wypłynęło z *Marsylji*, 93 wprost do *Gallipoli*, i te zabrały 2,118 koni i mułów, 88 do *Algieru*, gdzie zabiorą 1,896 koni; oprócz tego powieziono już z *Algieru* pewną liczbę koni, okrętami tam najętemi, tak, że do d. 19, liczba koni wysłanych, do 5,000 wynosiła. Przedsiewzięto wszystkie środki, by co tydzień można wyprawiać z *Marsylji* 1,200 do 1,500 koni. Wysyłaniem zapasów także bardzo czynnie się zajmują. (J. de St. Pet:).

SZWECJA. — W dniu 23 z. m., flota *angielska* złożona z 19 okrętów, stała na kotwicy blizko *Stockholmu*, w zatoce *Elfsnabben*. Admirał *Napier* udać się miał do *Waxholm* w d.25. Komendant *Annerstedt* oddał mu wizytę urzędową.— Wszystkie okręta *angielskie* opuściły zatokę *Kiöge*.— Eskadra *szwedzka* składa się z 2 okrętów linjowych, 2 fregat, 4 korwet parowych i 1 brygu; mają do niej dodać wielki okręt linjowy, *Gustaw Wielki*; eskadra ta odbywa manewra.— Na wyspie *Gotland*, garnizon składa się tylko z 2,725 wojska linjowego, z 350 końmi i z 3,400 ludzi landweru; dzienniki więc niesłychanie przesadziły liczbę tego garnizonu. (Jour: de St. Pet:).

TURCJA. — Według wiadomości z *Konstantynopola*, z daty 13 z. m., *Izmail* Basza ruszyć miał z *Szumli*, na spotkanie *Rossjan*; 20,000 *Francuzów* miało się posunąć z *Gallipoli* ku *Adryanopolowi*. W stolicy nie są zadowoloneni z postępowania *Omer* Baszy; mówią wiele o oddaniu dowództwa *Izmail* Baszy. — Jenerał *Bosquet* wraz z *Rustem* Baszą udał się do *Adryanopolu*. Ponieważ zapasów chleba dla armji posiłkowej brak w *Gallipoli*, *Porta* zmuszoną jest sprowadzać je własnym kosztem z *Alexandrji*. — W skutek wygnania *Greków* z *Turcji*, powstanie *epiriockie* bardzo się wzmogło. *Zinel* i *Husein* Baszowie stoją bezczynnie w *Arta*, *Preweza* i *Janina*, z powodu braku pieniędzy i (co zdaje się nieprawdopodobnem) i amunicji. Powstańcy w *Peta*, zaprowadzili rząd tymczasowy; na czele stoi *Tzavellas*. Wieść krążyła o bitwie morderczej; *Grivas* opuścił *Mecowo*, i udał się ku *Agrafa*. Posiłki z *Grecji* coraz liczniej ciągną; groźna nota *anglo-francuzka* nie zrobiła w *Atenach* żadnego wrażenia. Powstanie rozszerzyło się w całej *Tesalji*.— Admirał *Francuzki*, dowodzący stacją na *Archipelagu*, doniósł władzom, że okręta jego polecenie otrzymały, zatrzymywać wszystkie statki *greckie* i sądzić żołnierzy, których znajdą na tych statkach. — Rząd *Grecki* odjął *exequatur* Konsulom *Tureckim*, ale żadnego *Turka* dotąd nie wygnał z kraju. (Gaz: Augsb:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baron Bystrom Mich: dym: Pułko: z Petersburga nr 634; Czesnokow Prapor: z Orenburga nr 625; Lelewel Prot Ob: z Woli Cygowskiej nr 603; Przyłubski Hipo: Oby: z Falborza nr 584; Sawiccy Fran: i Kazi: Oby: z Krępy nr 625; Targowski Józ: Ob: z Lewiczyna nr 585; Ziemięcki And: Ob: z Potrzaskowa nr 584; Zieleniewski Romuald Oby: z Klonowa nr 1820.

Przyjechali Koleją żelazną: Anargiro Hadzi Jeanno Kup: z Aten nr 634; Bielecki Kazi: Oby: z Krakowa nr 599; Gorojani Kirjako Kup: z Aten nr 634; Pavletlo Giovani Baptistio handl: z Berlina nr 626; Xżę Soutzo pierwszy Sekr: Ambasady Greckiej w Peters:, z Aten.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Biedny Jakób*. *Dzieła Horacego*. *Dwóch Guwernerów*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Łucja z Lamermooru*. *Divertissement Tancerskie*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 3 (15) Maja 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.